

Krzysztof Przeclawski

"Les mariages en France : étude démographique : thèse de doctorat présentée et soutenue le 13 décembre 1951", Gérard Duplessis, Paris 1954: [recenzja]

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 13/1, 272-274

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

się nowych form działalności społecznej może dokonywać się tylko w oparciu o proces pracy. Dlatego wkrótce może nadejść dzień, gdy Pentrediwaith przestanie być wsią jako społeczność i stanie się zbiorem domów mieszkalnych zindywidualizowanych jednostek pracujących w sąsiednich miastach.

W obu omówionych monografiach występują wyraźnie momenty odróżniające antropologię kulturalną czy społeczną wkraczającą na grunt społeczeństw cywilizowanych od jej zastosowań w społeczeństwach pierwotnych. Te momenty to przede wszystkim powiązanie małej społeczności z wielkim społeczeństwem, to historyczne perspektywy rozwoju narzucające się w badaniach kręgu cywilizacji, a niemal nieuchwytny wśród ludów o niepiśmiennej kulturze. Do momentów tych należy także problem większej złożoności struktury społecznej, większego zróżnicowania postaw.

Z porównawczego punktu widzenia szczególnie zainteresowanie czytelnika polskiego budzi książka Frankenberga, gdyż poruszana w niej problematyka zbliża się bardzo do zagadnień, wobec których wzmózione tempo industrializacji stawia obecnie niejedną podmiejską wieś polską, stającą się również „wioską bez pracy”.

Stefan Przebylski

Gérard Duplessis — Le Guénel, LES MARIAGES EN FRANCE. ÉTUDE DÉMOGRAPHIQUE. Thèse de doctorat présentée et soutenue le 13 décembre 1951. 1954, Librairie Armand Colin Paris, ss. 196. Jest to praca doktorska wydana przez Wydział Prawa Uniwersytetu Paryskiego.

Autor sam zastrzega się we wstępie, że ujęcie tematu jest raczej opisowe, nie wyjaśniające, i że praca stanowić może raczej źródło do wydobycia pewnej problematyki niż próbę określonej syntezy. Podtytuł pracy brzmi skromnie: „Studium demograficzne”. Trzeba przyznać, że autor pozostał tej skromności ujęcia wierny do końca.

Praca składa się z rozdziału wstępnego i dwu części. Wstęp omawia zagadnienie małżeństw we Francji u schyłku ancien régime'u; część pierwsza — ewolucję ilości zawieranych małżeństw i osób bezziennych w całej Francji na przestrzeni drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX w.; część druga, poświęcona „geografii” małżeństw, zawiera analizę ilości zawartych związków małżeńskich w poszczególnych departamentach Francji.

Źródłem pracy są dane statystyczne, zaczerpnięte z roczników statystycznych, z czasopisma „Population” względnie z innych wydawnictw.

W rozdziale wstępnym mówi się o tym, że małżeństwo francuskich klas szlacheckich i burżuazyjnych charakteryzowała pod koniec XVIII w. bardzo duża ilość posiadanych dzieci, z których przeważnie tylko jeden syn żenił się i zakładał nową rodzinę. Pozostali synowie bądź wstępowali do stanu duchownego, bądź szli do wojska — co przeważnie także było związane z zachowaniem celibatu.

Zarówno w klasie burżuazyjnej, jak i chłopskiej małżeństwo z miłości stanowiło wyjątek. O małżeństwie dzieci rozstrzygał w sposób całkowicie autorytatywny ojciec — głowa rodziny. Ci spośród młodych wieśniaków, którzy nie mogli się ożenić, z reguły stawali się wędrownymi żebrakami. Dużo było w tym okresie dzieci nieślubnych. Pod koniec tego okresu natomiast występuje już coraz częściej regulacja potomstwa przez stosowanie środków antykoncepcyjnych.

Po tym krótkim wstępie opisowym autor przechodzi do przedstawienia i skomentowania danych statystycznych. Materiał statystyczny ilustruje stosunek ilości małżeństw

zawartych w okresie 100 lat (1850—1950) we Francji do ludności całej Francji oraz stosunek ilości małżeństw zawartych do ilości osób zdolnych do zawarcia małżeństwa (po wyeliminowaniu dzieci, starców oraz osób już żonatyh względnie mężatek) — z rozbiciem na stan cywilny i wiek. Analizując przedstawiony materiał autor dochodzi do wniosku, że globalna ilość małżeństw — biorąc z grubsza — utrzymuje się na tym samym poziomie i podlega wahaniom jedynie krótkotrwałym, np. w czasie wojny lub kryzysu ekonomicznego (wysoka cena zboża, głód powodują spadek ilości zawieranych małżeństw).

W końcu XIX w. autor notuje bardzo duży wzrost ilości rozwodów. Zastanawiając się nad związkiem pomiędzy ilością zawieranych małżeństw a ilością urodzeń dzieci ślubnych, autor stwierdza, że do połowy XIX w. każda rodzina miała tyle potomstwa, ile jej dała natura — przy równoczesnej dużej śmiertelności niemowląt. Od połowy XIX w. obserwuje się znaczny spadek płodności. Następuje — jak wspominaliśmy — świadoma regulacja urodzin. Przyrost naturalny uniezależnia się niejako od ilości zawieranych małżeństw.

Omawiając sprawę wieku zawieranych małżeństw autor zauważa, że robotnicy wstępują w związki małżeńskie zwykle wcześniej niż np. urzędnicy. Duplessis tłumaczy to faktem pracy kobiet w klasie robotniczej, co dodaje „odwagi” do wcześniejszego zakładania rodziny, zmniejszając niebezpieczeństwo trudności ekonomicznych.

Z porównania ilości małżeństw zawieranych we Francji i w innych krajach w latach trzydziestych XX w. wynika, że Francja zajmuje jedno z pierwszych miejsc (po Bułgarii, Ukrainie, Japonii i USA) co do ilości zawartych małżeństw na 10 000 osób zdolnych do zawarcia małżeństwa. Jednocześnie Francja posiada mały przyrost naturalny. Decyduje o tym obawa przed dziećmi i względ na wygodę życia, której, zdaniem autora, Francuzi przede wszystkim szukają w małżeństwie. Warto zauważyć, że ostatnie miejsce co do ilości zawieranych małżeństw mają kraje północne, takie jak Finlandia i Norwegia, gdzie także średni wiek zawierania małżeństwa jest najwyższy (ok. 30 lat dla mężczyzn i ok. 27 dla kobiet w Norwegii).

Druga część pracy Duplessisa — to komentarz do materiału statystycznego, dotyczącego ilości zawieranych małżeństw w poszczególnych departamentach Francji. Różnice, które tu zachodzą, przypisuje autor czynnikom demograficznym (emigracja), ekonomicznym (brak ziemi — mniejsza ilość małżeństw) i moralnym (mała ilość małżeństw, a duża płodność — często wynik aktywnego życia religijnego).

Końcowe wnioski autora są następujące: małżeństwo do XVIII w. nastawione jest przede wszystkim na posiadanie dużej ilości dzieci. Przeznaczeniem kobiety jest rodzić i wychowywać potomstwo. Małżeństwa zawierane z miłości są niezwykle rzadkie. Od w. XVIII — zwłaszcza w sferach arystokracji i burżuazji — koncepcja małżeństwa ulega zmianie. Na plan pierwszy wysuwa się coraz częściej sprawa osobistego szczęścia małżonków. Dobro dwojga ludzi, dobro „pary” ludzkiej, zaczyna występować przed dobrem „rodziny”. Kobieta staje się współpartnerem kontraktu małżeńskiego, a nie „służy” już tylko do rodzenia dzieci. Stąd następuje rozbieżność pomiędzy ilością zawieranych małżeństw a przyrostem naturalnym.

Duplessis kończy rozważaniem, wchodzącym już raczej w zakres polityki społecznej, zastanawiając się, w jakich przypadkach słuszne jest zachęcanie do małżeństwa i do posiadania dzieci w formie pomocy finansowej udzielanej przez państwo nowo zawierającym małżeństwom.

Pierwsze wrażenie, jakie odnosi się przy lekturze pracy Duplessisa, to wrażenie niewspółmierności pomiędzy dużą ilością przedstawionych liczb a wyciągniętymi

wnioskami. Nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście potrzebne było gromadzenie i drobiazgowy opis tylu danych statystycznych po to, aby wyciągnąć te wnioski końcowe, które autor sformułował, zwłaszcza że część z nich wcale bezpośrednio z przedstawionego materiału nie wynika, a pochodzi prawdopodobnie z literatury uzupełniającej, co nie jest dość wyraźnie zaznaczone.

Wydaje się, że brakiem pracy jest albo nieodpowiedni, może za bardzo jednostronny dobór materiału, nie stwarzający podstaw dostatecznych do głębszej analizy, albo — pomimo zastrzeżenia uczynionego na wstępie przez autora — zbyt łatwa rezygnacja z przeprowadzenia tej analizy.

Krzysztof Przeclawski

M. Young, P. Willmott, FAMILY AND KINSHIP IN EAST LONDON. London 1957. Routledge and Kegan Paul, ss. 232. Studium o rodzinie i pokrewieństwie w jednej z dzielnic Londynu Wschodniego stanowi publikację prac Instytutu Badań Społeczności (Institute of Community Studies). Instytut ten mieści się w tejże samej dzielnicy Bethnal Green, której życie jest przedmiotem badań przedstawionych w referowanej tu książce.

Badania prowadzone metodą ankiet i wywiadów i operujące statystycznymi próbkami uzupełniane były rezultatami bezpośredniej obserwacji dzielnicy, której stałym mieszkańcem jest jeden ze współautorów. Ścisłe powiązanie precyzyjnych metod ilościowych z bezpośrednim, zindywidualizowanym ujęciem ludzi i procesów społecznych, jakie bywa zwykle cechą prac określanych jako „case studies”, stanowi jedną z charakterystycznych cech i niewątpliwych zalet książki. Inną jej charakterystyczną cechą jest uwzględnienie zagadnień posiadających nie tylko teoretyczne, lecz praktyczne, społeczne znaczenie.

Autorzy stawiają pytanie, jaki jest stosunek małej, jednopokoleniowej rodziny wobec szerszych rodzinnych powiązań w wielkomięskiej społeczności przemysłowej. Wbrew twierdzeniom, według których w zindustrializowanym społeczeństwie miejskim powszechne jest zjawisko izolacji małej rodziny, Young i Willmott wyprowadzają z badań swych wnioski o trwałości i szerokim zakresie funkcji szerszych więzów rodzinnych w środowisku robotniczej, wielkomięskiej dzielnicy. Zastrzegają jednak, że rezultaty ich badań odnoszą się tylko do jednej określonej dzielnicy.

Trwałość związków rodzinnych manifestuje się w szczególności w stosunku do kobiet. Szczegółowe badania intensywności i częstości kontaktów społecznych, operujące ilościowymi wskaźnikami, przeprowadzane przez autorów, dowodzą, że związek zameżnej córki z matką jest główną podstawą trwałych, szerszych powiązań rodzinnych.

Rodzina odgrywa bardzo ważną rolę jako czynnik integracji społecznej. Badania Younga i Willmotta wskazują, że powiązanie jednostek ze społecznością lokalną, którą w danym wypadku stanowi dzielnica, odbywa się w zasadniczej mierze poprzez rodzinę i związki rodzinne. Dzielnica stanowi dla mieszkańca Bethnal Green złożoną grupę „swoich” głównie dzięki temu, że wrasta on w dzielnicę poprzez swoją rodzinę, poprzez jej historię, tradycje, związki. Sieć znajomości i przyjaźni rozszerza się i rozwija, ponieważ obejmuje przyjaciół i znajomych członków własnej rodziny oraz rodzinę i krewnych osobistych znajomych i przyjaciół każdej jednostki.

Poczucie bliskości i swojskości w stosunku do własnej społeczności lokalnej wzmagają fakt zasiedloności przeważającego procentu rodzin w dzielnicy, wynikającej z tendencji